

# KURJER PODHALAŃSKI



### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego odstu.

### Prenumerata:

miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.  
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III.

Nowy Sącz, niedziela dnia 26 sierpnia 1928.

Nr. 35



Śp.

## WIKTOR OLEKSY

b. burmistrz miasta N. Sącza, dyrek'tor Kasy Oszczędności, prezes organizacji Kupieckiej, b. członek Wydziału Rady Powiatowej, b. członek Rady szkolnej miejscowej i okręgowej, członek wielu Towarzystw. etc.

zmarł w Nowym Sączu nagle dnia 22 sierpnia 1928 r. przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbył się dnia 24 sierpnia 1928 r. na cmentarz miejscowy w Nowym Sączu

Śp. zmarły piastował przez blisko 40 lat godność radnego miasta N. Sącza a przez kilkanaście lat godność asesora. Kiedy w roku 1914 przed inwazją rosyjską Władze miejskie opuściły N. Sącz śp. Wiktor Oleksy jako najstarszy asesor objął rządy miastem. Jego też zasługą było, że miasto nasze nie ucierpiało wskutek tej inwazji. Po inwazji rosyjskiej niejako w nagrodę wybrany zostaje przez Radę miejską wiceburmistrzem a następnie w r. 1920 burmistrzem. Urząd ten piastował do r. 1925 w którym to z powodu złego stanu zdrowia wniósł rezygnację z tego urzędu.

Dla swych niepospolitych zalet charakteru nieskazitelnej prawości i szczerze obywatelskiego sposobu pojmowania obowiązków społecznych zaskarbił sobie miłość i poważanie wszystkich sfer ludności, która tłumnym udziałem w pogrzebie odbytym dnia 24 sierpnia br. zmanifestowała raz jeszcze swe uczucia dla śp. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci.

## Przed trzecim etapem czynu Komendanta.

Czyn Marszałka Piłsudskiego zapoczątkowany stworzeniem Legionów rozkłada się na trzy etapy, z których 2 zostały dokonane, a trzeci jest pod znakiem najbliższej przyszłości. Charakter pierwszego etapu (stworzenie Legionów) jest dwojaki: a) materialny, b) moralny. Pod względem materialnym przez stworzenie Legionów zyskała Polska kadry pierwszej armii, które dały pierwszorzędny materiał oficerski i podoficerski nowotworzącej się armii stałej.

Zresztą już same te kadry w zaraniu naszej państwowości przejęły na siebie ciężki obowiązek powstrzymywania wkraczających band bolszewickich ze wschodu w miarę ewakuacji kresów przez wojska niemieckie. Znaczenie moralne tego etapu polegało na wykazaniu mocarstwom europejskim, że naród polski domaga się niepodległości, a wyraz temu daje przez udział własnego żołnierza w wojnie europejskiej.

Jak z powyższego widać marszałek Piłsudski przez ten pierwszy etap swego czynu stworzył Polskę wykorzystawszy tylko warunki sprzyjające wytworzone przez wojnę wszechświatową.

Po tym następuje okres usunięcia się marszałka od właściwej władzy twórczej, okres przekazania najwyższych praw suwerennych sejmowi Rzeczypospo-

litej. Marszałek Piłsudski w myśl t. zw. „małej konstytucji“ staje się tylko wykonawcą uchwał sejmowych, a jego odpowiedzialność jako Naczelnika Państwa przed sejmem za działalność polityczną jest prawnym monstrum, stworzonym przez ówczesne stronnictwa prawicowe ad hoc jako wyraz nieufności do Naczelnika Państwa.

Ten okres usunięcia się Marszałka od prawdziwej twórczej pracy spowodowany został żywą wiarą jego w siły demokracji polskiej, która otrzymawszy państwo z rąk Marszałka miała tylko prowadzić dalszą budowę własnej państwowości. Spadek wartości pieniądza, bezrobocie, korupcja, wzrost bolszewizmu, przy ciągle zmieniających się rządach i targach partyjnych cechują ten okres, który słusznie nazwać można okresem beznadziei społeczeństwa. Dopiero gdy następuje całkowite załamanie się, gdy państwo zdawało się znaleźć się bez wyjścia. — Marszałek rozpoczyna drugi etap swego czynu, — majowy zamach stanu, który raczej należy traktować, jako zamach na przerst partyjnicztwa w Polsce.

Przez powyższy czyn nagrodzony tak wspaniałymi wynikami o których świadczy terażniejszość. Marszałek podnosi faktycznie zakres i powagę władzy wykonawczej w Polsce, uzdrawia skarb i stwa-

rza silne podwaliny gospodarcze dla przyszłego rozwoju. Podkreślamy jednak słowo faktycznie. Pod względem prawnym konstytucyjnym prócz drobnych poprawek konstytucji z lata 1926 r. nie zmienia się nic. I oto jesteśmy świadkami olbrzymiej dysproporcji pomiędzy prawnymi założeniami działalności władzy państwowej, a jej faktyczną działalnością. Taka dysproporcja niewątpliwie groziłaby nawrotem do dawnych metod skoroby tylko przestał ważyć na szali osobisty sugestywny wpływ, a częściowo i obawa przed siłą Marszałka Piłsudskiego, które jedynie trzymają na wodzy rozhuwany temperament naszych partyj sejmowych.

Dlatego koniecznym uzupełnieniem najowego czynu Marszałka jest zasadnicza przebudowa konstytucji, mająca proste, a jednocześnie wielkie zadanie przyobleczenia w formy prawne faktycznej wzmocnienia powagi i siły władzy wykonawczej w Polsce.

I oto stoimy w obliczu trzeciego etapu czynu Komendanta, który już nadchodzi. Tym trzecim swym czynem regulując stosunki trwale Marszałek zapobiec musi i zapobiegnie obawom upadku Jego dzieła majowego. Wszyscy zdajemy sobie jednak dobrze sprawę z zasadniczej opozycji jaką przeciwstawi, sejm a przynajmniej niektóre stronnictwa polityczne tym planom, uderzającym w nieograniczoną dotychczasową suwerenność poselską. I oto dlatego społeczeństwo nasze staje przed wielkim zadaniem poparcia marszałka Piłsudskiego w tym trzecim Jego czynie. Zadanie to społeczeństwo spełni wywierając przez wiece, zgromadzenia i t. p. jednolity i silny



nacisk na sejm, by ten zmianę konstytucji w powyższym omawianym zakresie przeprowadził.

Przez powyższą akcję społeczeństwo polskie da również wyraz swemu oburzeniu na dotychczasowe

metody pracy sejmu, obliczone jedynie na aplauz tłumy i tanią popularność ulicy.

Mr. Jerzy Kondratowicz.

— o —

## Sprawozdanie poselskie pułk. S. G. Pierackiego.

W dniu 20 sierpnia br. odbyło się w Magistracie Nowego Sącza w sali obrad Rady miejskiej zgromadzenie polityczne przy udziale kilkudziesięciu osób zaproszonych przez burmistrza miasta Dr. Romana Sichrawę i pod Jego przewodnictwem na którym poseł pułkownik Bronisław Pieracki wygłosił dłuższy referat polityczny mający charakter sprawozdania poselskiego a dotyczący aktualnych zagadnień państwowych w szczególności stosunku wzajemnego Rządu i Sejmu. Prostota a jednocześnie obrazowość, głębokość i siła ujęcia cechowały sprawozdanie poselskie posła pułkownika Pierackiego powodując szczerze i prawdziwe uznanie wszystkich zgromadzonych.

Na samym początku przemówienia swego mowca podkreślił iż pragnie dać obraz dzisiejszego sejmu w stosunku tegoż do Państwa i społeczeństwa. Sposób odnoszenia się Rządu do Sejmu był inny w okresie drugiego Sejmu aniżeli na początku ery trzeciego Sejmu. W okresie drugiego Sejmu rządy pomajowe szły po linii rozbijania i osłabiania stronnictw politycznych, które w czasach przedmajowych wykazały zwyrodnienie partyjne ciężące zabójczo na życiu państwowym. Ostrze ówczesnego ataku na stronnictwa groziło szczególnie w narodową demokrację jako w najlichnniejszą partję opozycyjną i nie krępującą się w dobieraniu metod walki.

Na początku ery trzeciego Sejmu — ciągnął mowca — Rząd Marszałka Piłsudskiego wykazał wyraźną i szczerą chęć współpracy z Sejmem, co uwidoczniło się jaskrawo w wskazaniu Marszałka Piłsudskiego do Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem w którym podkreślił chęć współpracy z nowym Sejmem jednocześnie wskazując dane wytyczne pracy przyszłemu klubowi B.B.W.R. a w szczególności wskazując mu pracę nad usunięciem demagogii partyjnej.

Widomym znakiem współdziałania pracy Sejmu z Rządem miał być kandydat Marszałka Piłsudskiego na marszałka Sejmu ówczesny wicepremier Bartel, który jednak wedle życzenia Marszałka Piłsudskiego miał być wybranym bez wchodzenia Klubu B.B.W.R. w jakiegokolwiek układy partyjne z innymi stronnictwami, gdyż chodziło o to, by Sejm przez wybór Marszałka sam wyraził chęć współpracy z Rządem.

Sejm jak wiadomo poszedł inną drogą wybierając marszałkiem Daszyńskiego i tutaj szczerą tendencją Rządu do współdziałania z Sejmem doznaje pierwszego załamania a jednocześnie krzyki, hałasy i bezprzykładne awantury posłów przy odczytywaniu orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej dają jaskrawy wyraz niedojrzałości politycznej trzeciego Sejmu.

Wobec odrzucenia przez Sejm drogi współpracy z Rządem — ciągnął poseł pułkownik Pieracki — klub B.B. nie mogąc brać odpowiedzialności za działalność Sejmu wycofał się z wyborów do prezydium tegoż. Zapoczątkowany tak smutnie tok obrad sejmowych wytworzył w konsekwencji nieskoordynowane, lecz stały blok antyrządowy obejmujący t. zw. lewicę i prawicę, które wszędzie zaznaczając swą opozycję bały się jednak zawsze wyrazić Rządowi vo-

tum nieufności dając tem dowód poczucia własnej bezsilności.

Drugą część swego przemówienia poświęcił mowca charakterystyce metod partyjnych w Sejmie. Świetną ilustracją tych metod była dyskusja budżetowa. Niektóre stronnictwa krytykowały rozrębność budżetu proponując oszczędność przez skreślenie kredytów na mundury i karabiny policji (sic!!!), jednocześnie jednak t. zw. grupy chłopskie licytowały się wzajemnie we wnioskach o podniesienie kredytów rolnych. Stronnictwa te widząc absurdalność swych wniosków umyślnie doprowadzały do ich upadku w głosowaniu przez dekompletowanie się, a miały tylko na uwadze możliwość obłudnego powoływania się wobec chłopów na obronę ich interesów. Mimo pierwotnych zarzutów rozrzutności Sejm rozdał budżet. — Z kolei mowca podkreślił moment zaskoczenia Sejmu przez Senat który przyjął tak zepsuty przez Sejm budżet w brzmieniu sejmowym by budżet na czas uchwalił a który jednak w rezolucji do Rządu wyraził życzenie by Rząd trzymał się projektu rządowego a nie uchwał sejmowych.

Drugim objawem zepsucia Sejmu — wywodził dalej poseł pułkownik Pieracki — są demonstracyjne interpelacje posłów, w formie wniosków nagłych które dotyczą najbliższych spraw, jak np. nałożenie grzywny parozłotowej na jakiegoś chłopca. Interpelujący posłowie zdają sobie doskonale sprawę z bezzasadności i nierealności swych interpelacji, które gromadzą się stosami i nie mogą doczekać się rozstrzygnięcia w przepisany czas — chodzi im jednak o to, że dba się nawet o ich najbliższe sprawy. Słowem działalność prawie wszystkich stronnictw politycznych obliczoną jest na efekt i tanią popularność u tłumy, przez którą posłowie usiłują utrzymać się przy swych dyjetchach na stołcu poselskim, absentując się i wywołując wrażenie kompletnej pustki w Sejmie wtedy gdy toczą się poważne debaty np. nad sprawą szkolnictwa, gdzie ilość obecnych na sali posłów wynosiła niespełna 100 (przy 444 ogólnej ilości posłów sic!).

Wobec obecności na zebraniu znacznej ilości urzędników mowca z kolei dotyka kwestji aktualności podwyżki płac, podnosząc fakt upadku projektu rządowego co do stałej podwyżki poborów wobec bezprzykładnego odrzucenia proponowanych podatków przez kluby chłopsko-lewicowe a to bez odsyłania projektu Ministra skarbu do Komisji oraz wyrażając szczerze swe przekonanie, że wyraźne polepszenie doli urzędników nie da się pomyśleć bez reorganizacji pracy w urzędach. Wybranie innej drogi jest niemożliwym.

W zakończeniu swego przemówienia poseł pułkownik Pieracki podniósł z całym naciskiem konieczność przeprowadzenia zmian w Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i Rządu, gdyż faktyczne podniesienie się zakresu i powagi władzy Prezydenta za Rządów pomajowych musi oblec się w formę Konstytucyjno-prawną.

— Przemówienie Posła Pułkownika Pierackiego dzięki swej prostocie i prawdziwie głębokiemu sposobowi traktowania wszystkich problemów wywołało na zebranych wprost ogromne wrażenie.

— Jako następny mówca przemawiał Poseł Ignacy Jasiński ze swadą podnosząc zdziwienie obyczajów w Sejmie i podkreślając, że obecny (trzeci Sejm) jest gorszym jeszcze od poprzednich Sejmów, gdyż nawet drugi Sejm okazywał większą lojalność Rządowi Marszałka Piłsudskiego, aniżeli Sejm istniejący. Przyczyny tego jak i przyczyny upadku powagi obrad sejmowych Poseł Jasiński widzi w wadliwej ordynacji wyborczej.

Po powyższych przemówieniach wywiązała się dyskusja w toku której Poseł Pułkownik Pieracki wyczerpująco odpowiadał na zadawane mu interpelacyjne pytania.

Następnie Mr. Kondratowicz odczytał rezolucję następującej treści:

1) Zebrani stwierdzają, że najważniejszym zadaniem chwili dzisiejszej jest naprawa ustroju Państwa.

2) Zebrani wyrażają najwyższe uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu za jego pracę dla naprawy stosunków w Państwie i wyrażają nadzieję, że Marszałek w najbliższym czasie dokona też naprawy Konstytucji przez zwiększenie władzy Głowy Państwa i ukrócenie partyjniactwa.

3) Zebrani potępiają demagogię partyj sejmowych, które w pracy sejmowej zatracają zrozumienie interesu państwowego, a stawiają różne wnioski jedynie po to, żeby następnie balamucić i okłamywać wyborców.

4) Zebrani wyrażają uznanie Rządowi Marszałka Piłsudskiego za pracę nad podniesieniem gospodarczym kraju i liczą na to, że Rząd, wykonując budżet, uchwalony przez Sejm, zawierający pozycje wydatkowe, jedynie dla celów demagogicznych zamieszczone, przeciwstawi się demagogii posłów sejmowych i nie dopuści do zachwiania równowagi budżetu a przez to stałości stosunków gospodarczych w kraju.

5) Zebrani zwracają się z apelem do wszystkich obywateli i do organizacji, aby przystąpili do wspólnej pracy z Blokiem Bezpartyjnym dla niesienia pomocy Marszałkowi Piłsudskiemu w dziele naprawy Państwa i jego ustroju. Którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

## Dr. Józef WEINHEBER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 28.

Najnowsze metody leczenia.

Zabiegi kosmetyczne.

## Dr. MARJAN MOHR

NOWY SĄCZ, ul. SKARGI 4

Ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3 do 6 popoł.

Leczenie żylaków najnowszymi metodami.

Lampa kwarcowa. Endoskopia cewki

### J. Dominko.

## Letnie kursy spółdzielcze na Podhalu.

We wsi Bukowina na Podhalu, w bliskości Tatr Wysokich. lecz jednocześnie zdala od kurzu i krzyku zakopiańskiego. już od lat czterech w miesiącach letnich odbywają się kursy spółdzielcze — raczej spółdzielcze kolonie wypoczynkowe. Trwają one krótko, bo zaledwie dwa tygodnie — ze względu na koszt, jakie musi ponieść uczestnik kursu, ale ze połączone są i z nauką, z wycieczkami, poznawaniem literatury tatrzańskiej i współżyciem, przynoszą tak wiele wrażeń i korzyści umysłowych, że pozostają — jak się już niejednokrotnie kursyści wyrazili — okresem świetlanym życia na długie lata.

W roku bieżącym odbyły się dwa takie dwutygodniowe kursy: jeden od 15 do 28 lipca, zorganizowany przez Związek pracowników spółdzielczych, drugi — od 5 do 18 sierpnia, zorganizowany przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pierwszym kursie było 18 uczestników, przeważnie sklepowych i kilku pracowników biurowych. Wykładano: Podstawy ideowe ruchu spółdzielczego (J. Dominko), Kwestje sporne w ruchu spółdzielczym (J. Zawada), Ubezpieczenia społeczne (Sierakowski), Kooperacja pracy w zastawianiu do spółdzielczości spożywców (J. Wolski) Poza tem sami słuchacze w tak zwanych gawędach wieczorowych poruszali zagadnienia z ich pracą zawodową związane.

Na drugim kursie (31 uczestników), przeznaczonym dla działaczy spółdzielczych byli w większości członkowie Zarządów i rad nadzorczych spółdzielni oraz czynni w Wydziałach Oświatowych Spółdzielni pracownicy. W wykładach poruszano następujące tematy: Pobudki działania społecznego (K. Korni-

łowicz), Neutralność i niezależność ruchu spółdzielczego (B. Siwik), Osobowość pracownika spółdzielczego (M. Szczawińska) Wpływ spółdzielczości na stosunki międzyludzkie (M. Szczawińska). Udział kobiet w ruchu spółdzielczym (Marja Orsetti) Spółdzielcza praca oświatowa w Niemczech i Anglii (M. Orsetti) Organizacja pracy propagandowo-wychowawczej w Polsce (Fr. Dąbrowski), Zagadnienia rozbudowy ruchu spółdzielczego (J. Dominko) Bibliotekarstwo spółdzielcze (Hryniewicz), Spółdzielczość mieszkaniowa (Szwalbe). W gawędach wieczorowych słuchacze dzielili się doświadczeniem, wyniesionem ze swojej pracy propagandowo-spółdzielczej.

Zarówno na jednym jak i na drugim kursie dni wykładowych było 7, 5 dni zajęły wycieczki w Tatry, 2 dni były wypoczynkowe. W dni pracy naukowej wkłady wraz z dyskusją zajmowały tylko 3 godziny, resztę dnia spędzano w kąpielni, na recytowaniu nowel góralskich Tetmajera i Witkiewicza na grach towarzyskich, gawędach i śpiewach chóralnych, — nie licząc obfitych posiłków czysto materialnych

Codziennie wieczorne śpiewy chóralne były nietylko urozmaiceniem czasu kursistów, ale także atrakcją dla coraz licznie zjeżdżających do Bukowiny letników.

Spółdzielczy kurs letni ma więc po za nauką wiele innych dodatnich stron: zbliża ludzi, pracujących na jednym polu pracy społecznej, lecz w różnych punktach Polski połączony jest z wypoczynkiem wśród pięknej przyrody tatrzańskiej i z wycieczkami krajoznawczymi — oraz jest próbą spójności braterskiej, w której pracuje się, spożywa „dary boskie“ i zażywa przyjemności — razem pospołu.

Ile przyjemności dają kursy, niech świadczy następująca piosenka, ułożona przez jednego z uczestników, na zakończenie ostatniego kursu:

Już się skończył kurs spółdzielczy — o rety!

I wyjechać już musimy — niestety

Każdy w swoją stronę jedzie,

By pomagać ludziom w biedzie

Spółdzielców to celem, spółdzielców!

Przeszedł nam czas pożytecznie i mile,

Należy do pięknych będą te chwile,

Spędzone w żywej gromadzie,

W dobrej zgodzie i przykądzie

Spółdzielczym to wzorem, spółdzielczym!

Kurs o bardzo różnorodnym zespole

I po wieku, stanowisku, i szkole

I buchalter i sklepowy,

I dyrektor i kasowy

Spójnotę tu mieli, spójnotę!

Z różnych stron się tu zebrała gromada

Co dorobkiem spółdzielczość już włada

By nabrać siły, zapału

I pchać świat do ideału

Są spółdzielców torami, spółdzielców

Progr. m był na kursie bogaty,

To wykłady, to gawędy — na raty

I wycieczki mile w góry,

Hen — na szczyty, hen — za chmury

Spółdzielcy chcą wrażeń, spółdzielcy!

Wreszcie zwrotka dla humoru:

Było dużo sporów, gwaru, podniety,

Gdy na kursie wykładały kobiety:

Zachęcały nas tu szczerze,

Zakładać w najlepszej wierze

Spółdzielnie małżeńskie, spółdzielnie.

Instytucja letnich kursów spółdzielczych rozwija się coraz lepiej tak pod względem ilości kursów, jak i udziału uczestników, to też Związek Pracowników Spółdzielczych zakupił w Bukowinie plac, na którym już w roku przyszłym ma zamiar wybudować dom na pomieszczenie kursów.



## Akcja miasta N. Sącza na rzecz L. O. P. P.

Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem burmistrza m. N. Sącza p. Dr Romana Sichrawy posiedzenie komitetu powiatowego L. O. P. P. na którym postanowiono utworzyć cały szereg kół członków L. O. P. P. ustanawiając wzorem ich Kierowników, i tak utworzono:

- 1). Koło mieszczańskie (kier. wiceb. Nowakowski, Jankiewicz i Maschler).
- 2). Koło wolnych zawodów (kier. burm. Dr Sichrawa, Dr Kozaczka i Inż. Wojtyga)
- 3). Koło urzędników skarbowych (kier. rady Mika, Wojtas i Kuhn).
- 4). Koło urzędników starostwa, Zarządu dróg i Zarządu wodnego (kier. star. Dr Typrowicz radca inż. Geisler i radca inż. Krasucki).
- 5). Koło profesorów szkół średnich (kier. prof. Golachowski, prof. Rapf i Śliwa).
- 6). Koło nauczycieli szkół powszechnych (kier. insp. Wawszczak, dyr. Samborski, Migacz Mroczkowska).
- 7). Koło pań (kier. Lamborowa, Cytowa i Uhlowa).
- 8). Koło urzędników warsztatów P. K. P. (nacz. inż. Zawojski (zast. nacz. inż. Lazarowicz, Ryszka).
- 9). Koło urzędników ogrzewalni (radca inż. Reiner, Wolf).
- 10). Koło urzędników ruchu, magazynu i sekcji utrzymania P. K. P. (kier. nacz. Czech, radca inż. Chmurski).
- 11). Koło urzędników pocztowych (kier. dyr. Dratwa, inż. Wajdowicz)
- 12). Koło urzędników samorządowych i inst. finansowych (kier. radca Kózka, radca Kobak Adamczyk).

Nadto uchwalono urządzić tydzień propagandowy L. O. P. P. którego program ustali specjalnie powołany Komitet.

głupi był by o takową się postarać. Wystrugał tedy odpowiednią palicę a gdy takowa dobrze wyszła przystąpił do dokonania zbrodni.

Dnia 21 bm. w czasie gdy żona jego zajęta była miesaniem ciasta na chleb, niespodziewanie zaszedłszy z tyłu, bez słowa, jakby niósł pałkę zdzielić prosię, uderzył ją palicą w głowę tak silnie, że nieszczęsna kobiecina z rozplataną głową padła na ziemię. Zbrodniczy mąż widząc, że żona dogorywa, położył się w izbie na tapczanie i czekał aż nieszczęsna jego ofiara ducha wyzionie. Dopiero gdy to nastąpiło udał się do świątki i z żywym zadowoleniem zawiadomił ją o dokonanej zbrodni. Uradowana świątkra nie pewna, że tam w chałupie leżą zwłoki jej własnego dziecka, krew jej krwi, zaślepiona nienawiścią i zapalczywością z radości z powodu spełnienia się jej postanowienia urządziła wielką ucztę zaręczynową i mordercę zaręczyła z młodszą córką.

Nie długo jednak zbrodniarze trjufowali. Sąsiedzi widząc, że popełniono ohydny zbrodniczy zawiadomili policję, która aresztowała zbrodniczą trójkę a więc tak „parę narzeczonych“ jak też podżegacza — świątkrę.

Aresztowani nie okazując żadnej skruchy przyznali się z całą szczerością do popełnionej zbrodni, to też oddani zostali do więzień przy sądzie okręgowym w N. Sączu przed którym to sądem odpowiadać będą za swą zbrodnię.

Dużo jeszcze widać wody upłynie zanim zniknie ciemnota ze wsi a z nią niesamowita zbrodnia.

## Kronika.

### OSOBISTE.

**Inż Roman Lazarowicz.** mianowany został zastępcą naczelnika warsztatów P. K. P. w Nowym Sączu.

— o —

### Po zgonie śp. Wiktora Oleksego.

Wiść o nagłym zgonie b. burmistrza miasta N. Sącza śp. Wiktora Oleksego rozeszła się szybko po mieście budząc ogólny żal i wyrazy współczucia dla pozostałej rodziny.

Burmistrz Dr. Roman Sichrawa zwołał natychmiast posiedzenie magistratu oraz żałobne posiedzenie Rady miejskiej.

Na posiedzeniu magistratu postanowiono celem uczczenia zmarłego wywiesić flagę na ratuszu, złożyć kondolencję rodzinie zmarłego, urządzić pogrzeb, na koszt miasta a w czasie jego oświetlić miasto oraz złożyć wieniec na trumnie.

Na budynkach Kasy Oszczędności, Rady powiatowej i Towarzystwa Kasynowego wywieszono flagi żałobne.

**Dziesięciolecie Polski Odrodzonej.** Zwracamy uwagę P. T. Czytelników naszych na Księgę pamiątkową **Dziesięciolecie Polski Odrodzonej**, która w najbliższym czasie opuści prasę. Pomnikowy charakter dzieła tego i bogactwo jego treści czynią wydawnictwo to wartościowym i niezastąpionym dla każdego Polaka oraz niezbędnym dla wszystkich warstw społeczeństwa.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie wynosi w zwykłej sprzedaży 60 zł. aby jednak udostępnić najszerszym warstwom społecznym nabycie tej monumentalnej monografii, Wydawnictwo ustaliło, że ci wszyscy, którzy zgłoszą nabycie wymienionej monografii najpóźniej do 31 września 1928 r. i prześlą zaliczkę w kwocie 10 zł. równocześnie ze zgłoszeniem płacą za egzemplarz tylko 40 zł. i to z tą nadto ulgą że dalszą należność spłacają w 4 ratach po 5 zł miesięcznie a pozostałą resztę w kwocie 10 zł płacą przy odbiorze dzieła za zaliczką, opłacając zarazem koszty przesyłki pocztowej. Po uregulowaniu nakładu które nastąpi z końcem września, żadnych ulg ani zniżek nie przyznaje się.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Ilustr. Kurjera Codzien. w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 29.

**Wieczornica góralska w radjo** We wtorek 21 bm. o godz. 20 radjostacja krakowska transmitowała z Zakopanego „Wieczornicę góralską“. Na program tej wieczornicy złożyły się pieśni wykonane przez chór „Echa Tatrzańskie“ pod batutą prof. J. Mistrzyka, opowiadanie Białego Krzeptowskiego, deklamacja Jontka Ciakorcino, oraz jako największa atrakcja wieczoru dwie pieśni, wykonane przez ostatniego z żyjących jeszcze kobziarzy—górala Mroza z Poronina. Audycji tej, jako nader charakterystycznej, transmitowanej przez wszystkie polskie stacje — wysłuchały liczne rzesze radioamatorów w całej Polsce z nadzwyczajnym zainteresowaniem.

**Uczestnicy kongresu prawa międzynarodowego w Zakopanem.** W minionym tygodniu bawiła 2 dni w Zakopanem wycieczka uczestników kongresu prawa międzynarodowego w liczbie około 70 osób, zwiedzając Dolinę Kościeliską i Morskie Oko.

**Wandalizm w górach.** Oddział rabczański Polsk. Tow. Tatrzańsk. niedawno założony, rozwinął w sezonie letnim żywą swą działalność. W kierunku udostępnienia gór sekcja turystyczna poczyniła dużo prac żmudnych i ciężkich, ażeby letnikom i kuracju-

szom w Rabce umożliwić poznanie okolicznych gór.

Przed tygodniem na szczycie Lubonia (1023 m) przybito trzy tablice orientacyjne, które jednak zostały przez dzikich i niekulturalnych turystów zniszczone. I nie dość na tem. W beczelny i arogancki sposób mieli czelność ci panowie uwiecznić na tablicach nietylko swoje nazwiska, ale nawet adresy i numer telefonu.

Nazwiska tych panów brzmią: Dawid Scharf, Józef Geldwerth, Kalman Rosenblatt, Kraków, Dietla 25, tel. 15 83.

Polskie Tow. Tatr. zwraca się do turystów, by nie niszczyli tablic i znaków, bo w ten sposób działalność Tow. będzie paraliżowana.

**Straty powstałe wskutek pożaru w lasach tatrzańskich.** Według obliczeń Zarządu dóbr Zakopanego straty powstałe wskutek ostatniego pożaru w lasach tatrzańskich są następujące: w Rostocze spółnego kosodrzewiny i grubszego drzewa na przestrzeni 94 morgów na około 50 tysięcy złotych na Kościelcu spłonęło około 3 morgi na około 4 tysiące złotych. Ogólne straty dochodzą do 80 tysięcy złotych.

**Sędeczanie w kinie.** Dowiadujemy się, że p. Stanisław Trybulec sędeczanie utalentowany aktor charakterystyczny po ukończeniu nakręcania filmu „Jesienna Miłość“ obejmuje rolę Hrabiego w nakręcanym obecnie filmie „Pan Tadeusz“

**Związek Wygnańców Plebiscytowych** z pod zaboru czeskiego z siedzibą w Oświęcimiu-Barakach, zaprasza wszystkich byłych funkcjonariuszy polskich organizacji z Okręgu Polsko-Ostrawskiego (obecnie pod zaborem czeskim) na konferencję, która odbędzie się dnia 26-go sierpnia br. o godzinie 10 tej przedpołudniem w sali Hotelu „Zator“ w Oświęcimiu.

**Skandaliczne stosunki w Pralni narodowej przy ul. Szujskiego 2.** Należy podnieść anormalne stosunki w wymienionej firmie, która klientów obsługuje wprost fatalnie, zmuszając ich do 5-cio tygodniowego czekania na odbiór bielizny czy ubrań, zwodząc ustawicznie z terminem i wywiązując się z podjętych czynności „na raty“. Wykonanie roboty w pralni narodowej, pozostawia też dużo do życzenia.

**Przejechanie dziecka.** W dniu 21 bm jadąca szybko furmanka przejechała na ul. św. Kunegundy małe dziecko, które pod nią podbiegło.

Na skutek przejechania dziecko niestwierdzonego nazwiska doznało ciężkich obrażeń na głowie.

Winę ponoszą rodzice, względnie opieka, pozwalający biegać małemu dziecku bez żadnego nadzoru po ulicy, gdzie panuje duży ruch kołowy.

Ofiara wypadku po opatrzeniu przez lekarza została przewieziona do tutejszego szpitala.

**Aresztowanie.** Policja Państwowa w Grybowie aresztowała niejaką Tokarczyk Marię nałogową złodziejkę za popełnienie szereg kradzieży na szkodę Danczewiczów i innych osób. Wymieniona liczy 28 lat, ostatnio wypuszczoną została z więzień karnych w Sandomierzu gdzie odsiadywała karę 6-cio letniego więzienia i po wyjściu z tego więzienia popełniła szereg różnych kradzieży tak w samym mieście jakoteż w powiecie. Tokarcykówna oddaną została do więzień tutejszego Sądu okręgowego.

**Aresztowanie złodzieja kieszonkowego.** Policja tuł. aresztowała w dniu 21 sierpnia 1928 znanego na tutejszym bruku złodzieja kieszonkowego niejakiego Eijasza Hechta który usiłował skraść z kieszeni Janowi Szkaradkowi z Kurowa pewną kwotę pieniędzy. Hecht widząc, że jest przyłapany na gorącym uczynku, porzucił skradzione pieniądze i zaczął uciekać, wołając przytem „Łapcie złodzieja“.

**Kradzież skóry.** W dniu 21 bm. policja tuł. aresztowała niejakiego Hedwiga Józefa lat 24 z zawodu ślusarz, narazie bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież skóry surowej na szkodę p. Heleny Küchel zamieszkałej przy ulicy Dunajewskiego. Wymieniony skraść tą skradł z miejsca zamkniętego i odpowiadać będzie za zbrodnię kradzieży. Hedwig oddany został do dyspozycji p. Prokuratora tuł. Sądu Okręgowego.

**Napad.** W dniu 21. bm. między godziną 22 a 23 w nocy napadło na przechodzących ulicą św. Kunegundy niejakiego Józefa Jaworskiego i brata tegoż Jana znanych na tuł. bruku złodzieji, trzech osobników nazwiskiem Smaga Piotr, Ziemiak Wojciech i Oleksy Władysław i ciężko pokaleczyło wyżej wymienionych nożami. Pogotowie ratunkowe odwiezło Jaworskiego Józefa w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego, zaś napastnikami zajęła się tuł. Policja Państwowa.

**Skonfiskowane mięso.** Policja tuł. skonfiskowała w jatce rzeźniczej Salamona Dorentera przy ul. Zygmuntońskiej mięso które było całkiem zepsute i przekazała sprawę tą tuł. Sądowi.

**Znaleziono.** W dniu 17. bm. znaleziony został koc wyrobu wiejskiego przy ulicy Dunajewskiego, prawy odbiorca może się zgłosić po odbiór tegoż w Komisariacie Policji państwowej w Nowym Sączu.

**Zgłoszenie.** Anna Napowa z Zakopanego może się zgłosić w Komisariacie Policji Państwowej w N. Sączu po odbiór swoich dokumentów.

### KRONIKA ŻAŁOBNA.

**Śp. Dr. Antoni Szajnar** adwokat w Starym Sączu zmarł dnia 21. VIII w szpitalu powszechnym w N. Sączu po krótkich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 42.

## Poświęcenie sztandaru miejscowego Koła P. Z. K.

Dnia 9 września br. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru, koła miejscowego Polskiego Zw. Kolejowców w Nowym Sączu.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

- 1.) Godz. 10. Zbiórka w lokalu własnym, w Pawilonie, obok dworca kolejowego.
- 2.) Godz. 11. Pochód ze sztandarami i orkiestrą do kościoła parafjalnego.
- 3.) Godz. 11:30 Uroczyste Nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem i poświęcenie sztandaru.
- 4.) Godz. 12:30 Pochód z kościoła parafjalnego przez miasto do Zamku Królewskiego, poczem powrót przez park miejski celem złożenia wienca na płycie „Niezanego Żołnierza“
- 5.) Godz. 13. Wbijanie gwoździ do sztandaru przez Gości, Delegatów i Członków Związku i wpisywanie się do księgi pamiątkowej w lokalu Koła
- 6.) Godz. 14. Wspólny obiad przed rozpoczęciem którego nastąpi powitanie Gości i Delegatów.
- 7.) Godz. 16. Zabawa ogrodowa i zwie zanie miast
- 8.) Godz. 20. Zebranie towarzyskie z tańcami i pożegnanie zamiejscowych Delegatów i Gości.

## Mąż zabija żonę za namową jej matki.

Ciche i zapadłe wioski podgórskie są ciągle jeszcze terenami zbrodni o podłożu wprost niesamowitem. Oto znowu notujemy taką zbrodnię.

We wsi Siotkowa w powiecie grybowskiem żyło małżeństwo Kropków. Spokojny ich żywot zakłócała wciąż świątkra, która czuła zawiść do swej własnej córki gdyż ojciec tejże córki a jej mąż uskutecznił na jej rzecz większy zapis. Podstępna baba postanowiła za wszelką cenę pozbyć się własnej córki. Zaczęła tedy namawiać zięcia do zgładzenia żony, przedstawiając mu korzyści materialne jakie z tego powodu osiągnie, a dla wyrównania straty żony odda mu za żonę drugą młodszą córkę. Głupi i ciemny chłop opierał się przez jakiś czas tym zbrodniczym podszeptom zwirowanej baby lecz wkrótce pokusa wzięła górę i zamiar morderstwa zaczął powoli dojrzewać w jego mózgowicy. Na wsi zapadłej nie miał do dyspozycji rewolweru ani też trucizny a za-



Firma zaprotokołowana.

Firma zaprotokołowana.

**MATEUSZ SIKORA**

Absolwent Muzeum Technol. we Wiedniu, oznaczony srebrnym medalem za dobry krój

**ZAKŁAD**

poleca swój

**KRAWIECKI**istniejący od lat 30  
w NOWYM SĄCZU,  
Wąsowiczów 8. Telefon 110.Zaopatrzony już na sezon wiosenny w wielkim wyborze i najlepszej jakości materiały. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne, ulgi w spłatach, również dla PP. Studentów zawsze na składzie gotowe przepisowe mundurki, płaszcze, peleryny, czapki i przybory do tychże.  
CENY BEZKONKURENCYJNE**SĄDECKIE BIURO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE**

w Pocztovej Kasie Oszczędności

NOWY SĄCZ, RYNEK 7. I. p.

udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia od godz. 12 do 2-giej i od 4 do 7-mej.

Popularne ubezpieczenia na życie, bez badania lekarskiego, tanie i na korzystnych warunkach rozwijają się oddawna zagranicą jako ubezpieczenia na wypadek śmierci, dożycia i posagowe. — U nas s w i e ż o wprowadzone przez najpotężniejszą polską instytucję finansową i pod jej gwarancją, zawierane w złotych w zlocie z udziałem członków w zyskach, mają na celu propagandę idei oszczędności i niewątpliwie przyczynią się do podniesienia dobrobytu szerokich warstw ludności. Akwizytorzy p-szu-kiwani w całym powiecie za umówionem wynagrodzeniem.

Z MAGISTRATU KRÓL. WOLN. MIASTA N. SĄCZA.

w Nowym Sączu dnia 22. sierpnia 1928.

L: 11951|28|.

**OGŁOSZENIE**

Wykonując raskrypt Starostwa w Nowym Sączu z dnia 16/8 1928. L: 12218|28 ogłaszam ponownie co następuje: W ostatnim czasie zauważono w Gdyni masowy napływ osób poszukujących pracy. — Osoby te nie są kierowane przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, lecz w nadziei zaobku, przyjeżdżają na własne ryzyko z różnych najodleglejszych powiatów kraju, będąc naogół wprowadzeni w błąd przez niezgodne ze stanem faktycznym komunikaty prasowe o wielkim zapotrzebowaniu rąk roboczych przy pracach około budowy portu, Bezrobotni ci nie mogą otrzymać pracy tużają się po ulicach miasta bez środków do życia. — Nie mogą otrzymać w magistracie w Gdyni zasiłków na podróż powrotną do miejsc zamieszkania rozchodzą się po okolicy, trudnią się żebractwem stając się tym sposobem plagą dla ludności wiejskiej. Przy budowie portu mogą znaleźć tylko ci robotnicy, którzy wezwani zostali przez kierownictwo budowy portu, bądź przyjęci do pracy przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie.

Burmistrz:

Dr. Roman Sicińska mp.

KOSTJUMY i CZAPKI KĄPIELOWE!

**KAROL SOZAŃSKI**

NOWY SĄCZ Jagiellońska 2.

Berety sportowe w różnych kolorach.

„POPRA D“ Towarzystwo budowlano przem.

Spółka z ogr. odpowiedzialnością

w Nowym Sączu, Wólki żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materiał drzewny jak łąty, rygle, belki, deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia

**Dla potrzebujących cegły.**

Zawiadamia się niniejszem, że gmina Piwniczna uruchomiła swoją własną cegielnię i posiada na składzie wielki zapas dobrze wypalanej cegły, którą odsprzedaje po cenie własnych kosztów.

Wszelkie zapotrzebowanie tak hurlownie jak i detalicznie należy zgłaszać w tutejszym Magistracie.

Burmistrz:

JAN MARCISZEWSKI.

Uczniów do terminu ślusarskiego przyję-  
mie poważny zakład ślusarski w N. Sączu.  
Zgłoszenia pisemne składać należy w  
Administr. Kurj. Podhal.Nadzwyczajna okazja dla czytelników „Kurjera Podhalańskiego“  
Omiłujcie pośredników, nabywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze wydawane w waszych okolicach otrzymacie u nas podwójną ilość towaru cały komplet tylko za zł. 39, a mianowicie: 3 metry bostonu wełnianego w najmodniejszych desenjach pod. szerok. lub w gładkich kolorach jak granat, bronz i czarny na ubranie męskie lub palto damskie, 3 mtr. szewiotu pod. szerok. we wszystkich kolorach na całą damską świąteczną suknię, 3 mtr. zefiru angielskiego w najładniejszych desenjach na męską koszulę, 2 mtr. płótna medopolam na koszulę damską 1 chustkę turecką na głowę w kwiatkach, 1 ręcznik wafłowy, 3 chustki do nosa białostowe, 1 para skarpetek jedwabnych i 1 śliczny krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy po otrzymaniu pisemnego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Kupujący nie nie (traci) ryzykuje. O ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem, pieniądze zwracamy. Do każdego zamówienia dolicza się 3 zł (jako koszt opakowania i przesyłki pocztowej) Zamówienia adresować:

Polska produkcja, Łódź. Bilińskiego 44. Cennik wysyłamy na wszelkie towary manufakturowe bezpłatnie.

**„WĘGIEL“**

do opału domowego, wagonowo i częściowo po cenach targowych dostarcza

**Związek Polskich Kupców  
Nowy Sącz, Rynek.**

Informacje udziela J. Fiałkowski i Ł. Górka

**Chcesz otrzymać posadę?**

Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne Prof. Sekułowicza. Warszawa, Żdrowia 42. Kursy wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupaieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

**Przybory fotograficzne, muzyczne i rybackie**

najkorzystniej zakupisz w firmach:

**Droguerja Z. NEKVAPIL**

Nowy Sącz, ul. Grodzka 1.

Poleca krem czeremchowy cena 2 zł. 50 gr.

**OPTYK i MECHANIK NEKVAPIL.**

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.

Poleca okulary i binokle od zł. 3 wzwyż.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Wyłączne przedstawicielstwo na Nowy Sącz płyt papierów angielskich „RAJAR“ dla amatorów fotografów aparaty fotograficzne od 25 zł. wzv.

**CEGIELNIA****Jana KRAJEWSKIEGO**W NOWYM SĄCZU,  
przy ul. NAŚCISZOWSKIEJ

Poleca cegłę maszynową paloną po cenach konkurencyjnych. Zamówienia z prowincji skutecznia nacychmiast.

**FELIKS MICHALIK**

NOWY SĄCZ - GRODZKIE.

Ślusarnia założona w r. 1901.

Kone, Zakł. Instalacji Wodociągów i wyrobu wag  
WYKONUJE:

Roboty budowlane konstrukcyjne i artystyczne, instalacje wodociągów i pomp, łazienek, klozetów, muszel, umywalni i pisoarów i t. p.

Naprawa Wag handlowych z obowiązkiem legalizacji (cechowania).

Przeprowadza wszelkie naprawy i remonty powyższych dział.

Obsługa rzetelna i solidna.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję osobiście.

**6-8 WAGONÓW****CHOINEK**(wierzchołki jodeł) poszukiwane w celu kupna. Oferty pod „B. K. 1297“ kierować do  
Rudolf Mosse Breslau.**Dr. Bronisław Owczarski**

ordynuje w chorobach wewnętrznych

Krynica „Pod Topolami“

**BACZNOŚĆ!**

Wszelkie ogłoszenia do Il. Kurjera

Codziennego przyjmuje

w Nowym Sączu

Oddział Il. Kurjera Codz.

przy ul. Jagiellońskiej 29

**Zgubiono**

OKULARY w rogowej oprawie przechodząc ulicą Szwedzką i Jagiellońską. — Znalazca zechce oddać je w Administracji Kurjera Podhalańskiego.

**Ważne dla Czytelników****Il. Kurjera Codziennego**

Kto prenumeruje Il. Kurjera Codziennego w oddziale I. K. C. w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 29 otrzymuje go bez żadnej dodatkowej opłaty przez posłańca wprost do domu przed godziną 8 - 9 rano.

**Potokol**

**ŻADĄC WSZĘDZIE!**

**TLUSZCZA ROŚLINNY**  
Gwaranto wanej czystości.  
**BARDO EKONOMICZNY**  
w użyciu w kuchni i piekarni  
**ZAWIERAJĄCY 100% TLUSZCZU**

Użytkat ze względu na wysmienity gawunek złoży medal na wystawie Gospod. Spożywczej w Katowicach